

Wokół ideału człowieka – motyw przebaczenia w szesnastowiecznej réécriture *Gran conquista de Ultramar* (Wielki podbój zamorski)

Alrededor del ideal de hombre – el motivo del perdón en la réécriture
del siglo XVI de *Gran Conquista de Ultramar*

Resumen

En este artículo se presenta el motivo del perdón en la reescritura española de la obra *Gran conquista de Ultramar* del siglo XVI en relación con el funcionamiento de este motivo en la *Iliada* de Homero. Este estudio ayuda a mostrar los caminos que siguen los héroes de los textos analizados para acercarse al ideal de hombre. Se presenta la visión del hombre noble que sabe perdonar. Ese perdón puede referirse tanto a Dios, a los demás, como a si mismo. Tal actitud revela el deseo del héroe de acercarse a la perfección del ser humano.

Palabras clave: saber perdonar, el hombre noble, los caminos

Słowa kluczowe: umiejętność przebaczenia, człowiek szlachetny, drogi

W niniejszym artykule zaprezentowany zostanie motyw przebaczenia w szesnastowiecznej hiszpańskiej réécriture dzieła *Gran conquista de Ultramar* (Wielki podbój zamorski, 1503)¹ w nawiązaniu do funkcjonowania tego motywu w *Iliadzie*

* E-mail: agnieszka.durlej@uj.edu.pl. Autorka pragnie serdecznie podziękować prof. dr hab. Katarzynie Dybeł za cenne wskazówki oraz za wsparcie podczas pisania niniejszego artykułu.

¹ Szesnastowieczna réécriture (adaptacja) dzieła *Gran conquista de Ultramar*, pochodzącego z XIII w., traktuje o pierwszej wyprawie krzyżowej. Dzieło to jest hiszpańską wersją

Homera. Studium to posłuży ukazaniu dróg, którymi podążają bohaterowie badanego dzieła, aby zbliżyć się do ideału człowieka.

Metodami badawczymi, do których odwołam się w zaprezentowanej analizie, są metody semantyczna oraz komparatystyczna. Zastosowanie metody semantycznej pozwoli ukazać szerokie spektrum znaczeniowe terminu „przebaczenie” w wybranych fragmentach *Gran conquista de Ultramar* oraz w *Iliadzie*. Metoda komparatystyczna posłuży do zestawienia motywu przebaczenia w obu tych dziełach, ukazując jego ponadczasowość i ewolucję od starożytności do średniowiecza, tym samym podkreślając antyczne korzenie kultury europejskiej.

Zaprezentowana zostanie wizja człowieka szlachetnego, który potrafi przebaczać. Owo przebaczenie może się odnosić zarówno do drugiej osoby, jak i do samego siebie. Taką postawą bohater dzieła ukazuje pragnienie zbliżania się do ideału człowieka. Postępowanie moralne protagonistów odzwierciedla dążenie do stania się coraz doskonalszym człowiekiem. Wewnętrzne doskonalenie się, do którego otwiera drogę przebaczenie, zostanie ukazane na podstawie czynów oraz słów bohaterów analizowanego tekstu.

Umiejętność przebaczenia prowadzi do arystokratycznej postawy człowieka (wychodząc od greckiej etymologii tego słowa – *aristos*, czyli „w czymś najlepszy”). Umiejętność ta jest służeniem innym pomimo słusznego gniewu, pokonywaniem własnych słabości. Jest zatem bogactwem ducha z przesłaniem arystokratycznym u człowieka, który zbliża się do ideału.

Motyw przebaczenia odgrywał w średniowieczu bardzo istotną rolę zarówno w literaturze, jak i w kontekście historyczno-kulturowym tamtej epoki. Santos García Larragueta wspomina w swym artykule *Cartas de indulgencia* o dokumentach wydawanych formacjom kościelnym, traktujących o odpuszczaniu win, tak zwanych *litterae collectiae indulgentiarum* (zob. García Larragueta: 319). Były to dokumenty upoważniające do udzielania odpustów osobom indywidualnym bądź zbiorowo. Motyw przebaczenia zatem funkcjonował w życiu średniowiecznego człowieka na płaszczyznach relacji: człowiek–człowiek oraz Bóg–człowiek. Patricia Fogelman w artykule *Una “economía espiritual de la salvación”. Culpabilidad, purgatorio y acumulación de indulgencias en la era colonial* ukazuje, jak człowiek lęka się nagłej śmierci, będąc obciążony grzechem pierworodnym i nosząc w sobie grzechy, które popełnia podczas ziemskiego życia. Śmierć może wówczas zastać człowieka z dużym bagażem win, które ma on na sumieniu. Ów poziom relacji zachodzących między „skumulowanym kapitałem duchowym” a długami, które grzesznik powinien spłacić, autorka nazywa „duchową ekonomią zbawienia” („economía espiritual de la salvación”) (zob. Fogelman 2004: 17). Akt przebaczenia

historii pierwszej krucjaty opisanej dzięki inspiracji dziełem łacińskim *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum* autorstwa Wilhelma z Tyru oraz jego tłumaczeniem na język francuski: *L'Estoire d'Eracles empereur et la conqueste de la terre d'Outremer* znanym również jako *Conqueste d'Outremer* lub *Roman d'Eracle*. Dzieło *Wielki podbój zamorski* zostało opublikowane przez Hansa Giessera 21 czerwca 1503 r. w Salamance.

całkowicie zmienia osobę, która zdobywa się na ten czyn, a także zmienia w jej oczach tego, kto dopuścił się przewinienia. Człowiek staje się wówczas nowym bytem – odnowionym wewnątrz. Akt przebaczenia jest więc również aktem pojednania między Bogiem a człowiekiem oraz między człowiekiem a człowiekiem. Robert Fossier w swej książce *Ludzie średniowiecza* w podrozdziale *Grzech i przebaczenie* również odwołuje się do zagadnienia analizowanego w niniejszym artykule. Już w pierwszych słowach autor pisze: „Człowiek jest obrazem Boga, lecz tylko Jego odbiciem” (Fossier 2009: 368). Człowiek zatem, będąc odbiciem Boga, nie jest idealny w swej naturze, jednak stale może dążyć ku ideałowi, nieustannie się doskonaląc. To doskonalenie duchowe może się opierać między innymi na umiejętności przebaczenia drugiemu człowiekowi, a przede wszystkim samemu sobie. Proces dochodzenia do umiejętności przebaczenia jest drogą, którą należy pokonać, doskonaląc się, by osiągnąć cel, którym jest posiadanie tej zdolności. Motyw przebaczenia porusza również Anna Drzewicka w książce *Starofrancuska epopeja rycerska*. Autorka przywołuje epizod wybaczenia samemu sobie przez Rolanda, bohatera *Pieśni o Rolandzie*. Roland w ciągu swego życia nie akceptował faktu, iż klęska jest możliwa. Dopiero w chwili śmierci jego męstwo się dopełnia. Roland wybacza samemu sobie, że nie jest idealny. Zaczyna rozumieć, iż jego życie jest służbą. Wzywa na pomoc Boga:

Rycerze francuscy, widzę, jak giniecie dla mnie (albo: przeze mnie); ja was nie mogę obronić ani ocalić; niech was wspomóż Bóg! [...] Z bólu umrę, jeśli nic innego mnie tu nie zabije (Drzewicka 1979: 40, 41).

* * *

Świat Bizancjum, w którego obszarze rozgrywa się istotna część wydarzeń opisanych w *Gran conquista de Ultramar*, i formy postrzegania go w średniowieczu przez Zachód zostały ukazane między innymi w pracy doktorskiej Karoliny Leśniewskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka wspomina w konkluzjach, że w starofrancuskich powieściach imperium bizantyńskie zostaje przedstawione jako miejsce obce, dalekie i reprezentujące inny, swój własny, sposób postrzegania świata. Ponadto geograficzna odległość między bizantyńskim Wschodem a łacińskim Zachodem uwarunkowuje przepaść kulturową między tymi dwiema cywilizacjami. Te dwa wielkie ośrodki kulturowo-religijne średniowiecza reprezentowały zarówno wiele podobieństw, jak i różnic. Świat chrześcijańskiego Zachodu optował za rozwiązywaniem konfliktów za pomocą pojedynków – jako sposobem wymiaru sprawiedliwości. Natomiast świat Bizancjum uciekał się często do podstępu, by przechytrzyć przeciwnika (zob. Leśniewska 2014: 267, 291).

Jednym z fragmentów analizowanego dzieła, w którym bohaterowie doświadczają przebaczenia, jest epizod opisujący wizytę księcia Tuluzy na dworze cesarza Konstantynopola (zob. *Gran conquista de Ultramar*: 396). Książę udał

się do Konstantynopola na prośbę samego cesarza, który poprosił go wówczas, by został jego wasalem. Swą prośbę poparł przykładem księcia Godfryda, który tak właśnie uczynił, oraz wskazał na innych dostojników, którzy w taki sposób wypełnili jego wolę oraz czcili jego osobę. Książę Tuluzy jednak nie chciał oddać cesarzowi hołdu. Oznajmił mu w prostych słowach, że mógłby mu służyć ze względu na stanowisko, które piastował, oraz jako wielkiemu panu, którym był, jednak tylko tyle. Ponadto nie był jego wasalem ani nie dzierżył jego ziemi. Cesarz odebrał owe słowa jako zniewagę wobec własnej osoby i rozkazał przywódcy swych rycerzy, by wraz z towarzyszami niepostrzeżenie udał się do oddziału księcia w celu szpiegowania go oraz zniszczenia w jak największym stopniu książęcej armii. Cesarz rozkazał ponadto, by wszystkie statki, które wiozły zaopatrzenie dla łacinników, przybywały do Konstantynopola, a okręty z pożywieniem dobijały do brzegu stopniowo, nie wszystkie jednocześnie. W ten przemyślny sposób chciał wywołać sytuację, w której łacinnicy nie będą mieli zapasów pożywienia ani innych potrzebnych do życia środków. Podstęp ten miał za zadanie zmusić ich do wydania wszystkiego, co posiadali, a przede wszystkim darów i cennych kosztowności, które on sam im podarował.

Obrazą w oczach cesarza jest tutaj odmowa złożenia mu hołdu przez księcia Tuluzy. Książę nie czuje się zobowiązany do takiego czynu. Władca Konstantynopola wpada w gniew, który prowadzi go do zemsty. Pragnie szkód oraz śmierci dla oddziałów księcia. Poczynania swe realizuje w okrutny, a zarazem przemyślny sposób. Nie daje poznać otoczeniu, że to właśnie on jest inicjatorem tych przynoszących zniszczenie czynów. Cesarz pragnie przechytryć przeciwnika, uciekając się do podstępu.

Oddział księcia Tuluzy został zatem zdradziecko zaatakowany. Gdy posłaniec przybył do Konstantynopola, gdzie przebywał wówczas książę, powiadomił go o zdradzie Greków. Książę poczuł żal z powodu krzywdy, którą mu wyrządzono, oraz tego, że został zdradzony. Cesarz oszukał go, okazawszy mu uprzednio oznaki miłości braterskiej. Książę następnie postanowił mścić się za zdradę, a tym samym za własną krzywdę. Jednakże cesarz, zorientowawszy się, iż jego zamiar nie będzie mógł zostać w pełni zrealizowany, postanowił zaniechać dalszych działań. W głębi serca bardzo pożałował swego kroku. W konsekwencji posłał po księcia Niderlandów oraz po Boymontego, księcia Apulii. Cesarz poprosił ich, by zechcieli z nim porozmawiać. Chciał również, by wzięli od niego listy i przekazali je księciu Tuluzy. Cesarz chciał w ten sposób dojść z nim do porozumienia oraz usprawiedliwić się, mówiąc, że to, co się wydarzyło, nie było ani z jego rozkazu, ani z jego inicjatywy. Zarówno Boymonte, jak i książę Niderlandów spełnili jego prośbę, przybywając, a następnie przekazując księciu Tuluzy listy oraz informacje o zamiarach cesarza.

W analizowanym fragmencie dzieła drogę ku przebaczeniu w istotny sposób ukazują następujące słowa:

I bardzo otwarcie ukazali mu, że nie było miejsca ani czasu, aby mścić się za to zło, które miał odebrać; a przede wszystkim przybywali oni w służbie Jezusowi Chrystusowi i aby

pomścić dyshonor; i dlatego powinni o wszystkich swoich sprawach zapomnieć i pozostawić je. I chociaż chciałby uczynić coś innego, nie mógłby, ponieważ nie miał ludzi, którzy by go pomścili; by nie przyczyniło się to do jego porażki; a było to rzeczą, którą każdy dobry człowiek powinien mieć na względzie, by nie chciał mścić swojej zniechęcenia, aby jej nie powiększać (*Gran conquista de Ultramar*: 399)².

Powyższe słowa ukazują pragnienie przebaczenia osobie, która przysporzyła bólu, zadając cierpienie fizyczne poprzez walkę i zabijanie oraz cierpienie psychiczne poprzez zdradę. Księżę Apulii oraz książę Niderlandów chcieli w tych oto słowach uzmysłwić księciu Tuluzy, że chociaż sprawiała im przykrość krzywda, której od niego doznali, to chcieli, by przebaczył swemu winowajcy. Swoją postawą i mową pragnęli, by przyjął w pokorze zadane mu krzywdy, a następnie zapomniał o nich, okazując cesarzowi miłosierdzie. Takie postępowanie miało być drogą, którą przemierzy książę, by przebaczyć cesarzowi. Księżę Tuluzy tak też uczynił, praktykując zdolność przebaczenia, która jest cechą zbliżającą do ideału człowieka. Akt ten ukazują w analizowanym tekście następujące słowa:

A księżę Tuluzy, nawet jeśli miał duży żal i gniew w sercu z powodu tamtego czynu, chciał zaakceptować, by jego rozum pokonał wolę i zgodził się z Boymontem i z księciem Niderlandów, że zrobi wszystko to, co oni będą uważali za dobre (*Gran conquista de Ultramar*: 399).

Obydwaj książęta ukazali tym samym, że zemsta nie jest nigdy dobrym doradcą. Najlepszym wyjściem było zniesienie przez księcia Tuluzy bólu i upokorzenia, które go spotkały, oddalenie ich w niepamięć, a następnie okazanie serdeczności cesarzowi. Taka droga zawiodłaby go ku przebaczeniu swemu winowajcy, a tym samym ku wewnętrznemu oczyszczeniu się z minionych krzywd i z negatywnych doznań, które są ich skutkiem.

Po tym jakże budującym spotkaniu obaj posłańcy, udając się do cesarza, przedstawili mu, jak głęboko obraził swymi czynami księcia Tuluzy. Powiedzieli cesarzowi również, że powinien okazać księciu żal za swój występki. Władca zwołał wówczas w Konstantynopolu cały swój dwór, zapraszając księcia Tuluzy, księcia Flandrii oraz księcia Apulii. Następnie przed zgromadzonymi wypowiedział słowa skruchy. Pod przysięgą oznajmił, że to nie z jego inicjatywy ani dla jego przyjemności doszło do minionych zdarzeń. Dodał także, że był gotów wyrównać straty za poniesione szkody, jednak rycerze z oddziału księcia Tuluzy wiedzieli, że stwierdzenie, iż cesarz nie wydał rozkazu napaści, było kłamstwem. Książę przystał na zgodę i w swej postawie ukazał, że czuje, iż dług wobec niego został już spłacony. Takim zachowaniem okazał wielkoduszność, która poprowadziła go ku przebaczeniu cesarzowi. Ponadto owym aktem przebaczenia, a w końcu złożeniem hołdu cesarzowi doprowadził do zawarcia pokoju między jego stroną a władcą Konstantynopola. Epizod ten odzwierciedlają w analizowanym tekście następujące słowa:

² Wszystkie cytaty z dzieła *Gran conquista de Ultramar* w tłumaczeniu autorki artykułu.

Ale tak wiele mówili do księcia Tuluzy owi dwaj dobrzy mężowie, o których już słyszeliście, że musiał złożyć hołd cesarzowi Konstantynopola; i przysiągł mu wierność, tak jak poczynili to inni, i w ten sposób został podpisany pokój między nimi a cesarzem. A następnie ofiarował mu cesarz bardzo duże dary i bardzo bogate, tak że wszyscy ci, którzy to zobaczyli, dziwili się ogromnie; a podobnie [obdarował] księcia Niderlandów oraz księcia Boymontego (*Gran conquista de Ultramar*: 400).

Cesarz upozorował swój żal wobec strat poniesionych przez księcia oraz jego wojska. Istotnym elementem tego oszustwa dokonanego przez władcę Konstantynopola jest jego uprzednie fałszywe okazywanie braterskiej miłości księciu. W kontekście takiej postawy cesarza ksiązę, po rozmowach z zaufanymi osobami, postanawia jednak przebaczyć swemu winowajcy. Ksiązę przebacza, ukazując postawę pełną szacunku wobec cesarza. Swoim zachowaniem zbliża się do ideału człowieka.

Ksiązę Tuluzy zaproponował cesarzowi, by został wodzem całego oddziału. Ksiązę zawierzył mu to stanowisko, powołując się nawet na Boga, który pomógłby cesarzowi, gdyby ten oddał się Jego służbie. Wówczas byłby podziwianym człowiekiem, który zdobył tamte ziemie w imię Boga, który poniósł tam śmierć dla zbawienia człowieka. Chociaż cesarz żadną miarą nie chciał przyjąć tej propozycji, sprawiał pozory, iż czuje się zaszczycony możliwością bycia wodzem takiego oddziału oraz że chciałby wybrać się w tę drogę, by uzyskać przebaczenie. Wymawiał się troską o Cesarstwo. Władca swą postawą i słowami mógł przekonać wszystkich o swej radości i wspaniałomyślności, jednakże w głębi serca myślał tylko o tym, w jaki sposób mógłby zaszkodzić oddziałom księcia Tuluzy:

Wszystkie te słowa, oraz wiele innych i bardzo dobrych, ukazał mu cesarz, lecz chociażby je wypowiedział, nie miał ich w swym sercu, gdyż nigdy nie myślał o niczym innym, jak tylko o tym, jak mógłby im przeszkodzić w tej podróży (*Gran conquista de Ultramar*: 401).

Sposób narracji w analizowanym dziele jest w głównej mierze odautorski, jednakże w precyzyjny sposób ukazuje, obok postępowania bohaterów, również ich odczucia i emocje. W analizowanym fragmencie można odczytać cały proces dochodzenia do umiejętności wybaczenia. W pierwszej kolejności ma miejsce oburzenie się i słuszny gniew. Ksiązę Tuluzy po doświadczeniu zła fizycznego oraz zdrady ze strony cesarza czuje gniew. Jego występki były obrażą w stosunku do księcia. Cesarz następnie prosi o wybaczenie, niemniej jego postawa w dalszym ciągu jest fałszywa. Wypiera się swych niegodziwych czynów oraz udaje skruczę i żal po tym, co się wydarzyło. Ostatecznie ksiązę Tuluzy przebacza swemu winowajcy.

* * *

Motyw przebaczenia w kontekście literatury antycznej został ukazany przez Kazimierza Korusa między innymi w *Oszustwo – przebaczenie – prawda – i my, czyli dlaczego „Quo vadis”?* (zob. Korus 2001). W eseju tym autor wspomina, jak Henryk Sienkiewicz, słysząc o Bogu, który wybacza oraz każe wybaczać, łączy owe słowa z *Iliadą*, a w swym dziele *Quo vadis* ujmuje to skojarzenie w następujących słowach: „Ha, niechże ci przebaczy, a na znak przebaczenia niechaj ci wróci dziewczynę” (zob. Korus 2001). W samej *Iliadzie* motyw przebaczenia zostaje ukazany w epizodzie, gdy w imię właśnie przebaczenia Achilles przyjmuje Bryzeidę od Agamemnona, który prosił go o ten czyn słowami: „[...] zapomnijmy już o tym, co było – choć został żal w duszy / serce – gdy każe Konieczność – ujarzmić w piersi należy” (zob. Korus 2001). Korus podkreśla, że prośbę o przebaczenie w *Iliadzie* należało podeprzeć wysiłkiem wyrównania krzywdy, jak również wynagrodzeniem jej w stopniu najpełniejszym. Agamemnon znieważył Achillesa, który był mu równy w szacunku, jakim darzyło go społeczeństwo, oraz w godności. Skrzywdził go, pozbawiając czci (*timé*). Wyrównaniem straty było tutaj oddanie Bryzeidy oraz zagarniętych wcześniej łupów. Jednak przywrócenie czci w sposób najpełniejszy dokonało się, gdy Agamemnon ofiarował Achillesowi rękę jednej ze swych córek oraz siedem miast, które wchodziły w skład jego królestwa. Potwierdzeniem przywrócenia czci był także fakt, że traktował go jak syna Orestesa. Następnie Agamemnon ponawia swą prośbę o przebaczenie: „Ale jeśli zbłądziłem i Dzeus mnie pozbawił rozważgi / Pragnę to wszystko naprawić i okup dać niezmierny” (zob. Korus 2001). Achilles czuje ogrom nieszczęścia, które w niego uderzyło. Nieszczęście to spowodowane jest pychą, która przyczyniła się do odrzucenia pierwszej prośby Agamemnona o przebaczenie. Następnie Achilles przebacza Agamemnonowi oraz przyjmuje dary, które ten mu ofiarowuje. Przyjmuje wszystko, czym obdarza go Agamemnon, gdyż jak sam stwierdza: „to mi się słusznie należy” (zob. Korus 2001). W innym artykule – *Etyczna konstrukcja Iliady* – Korus przytacza opinię uczonych, że *Iliada* już od momentu, gdy została napisana, stanowiła dla odbiorców świat ideału (zob. Korus 2007: 81). Autor powołuje się tu na jednego z bohaterów *Iliady* – Achillesa, oraz podkreśla, że naturalnym zamknięciem jego słusznego gniewu jest przebaczenie (zob. Korus 2007: 83). Homer oparł konstrukcję swojego dzieła na podwójnej kategorii: sprawiedliwego gniewu i przebaczenia. Konstrukcja ta ukazana została w następujący sposób: zawsze słuszny gniew, prośba o przebaczenie, która przejawia się poprzez różne formy prześlągnięcia, oraz wybaczenie (zob. Korus 2007: 83). Etyczna konstrukcja *Iliady* zostaje uzasadniona dzięki temu, że nawiązuje do umiejętności przebaczenia, stanowiącej wartość o niezwykłej wadze w ludzkich relacjach (zob. Korus 2007: 85). Tak więc ślad oddziaływania starożytnego wychowania – *paidei* – widoczny jest również w epoce średniowiecza, gdzie odnosi się między innymi do moralności, do wartości etycznych. Proces dochodzenia do umiejętności

przebaczenia jawi się w podobny sposób w obu poddanych przez nas analizie dziełach, pochodzących przecież z różnych epok. Umiejętność przebaczenia, a w konsekwencji sam akt przebaczenia, świadczy o duchowej wielkości człowieka. Wielkości tej człowiek osiąga poprzez pokonywanie własnych słabości, a poprzez przebaczenie pokonuje grzech pychy. Pychą bowiem w tym kontekście jest odmowa przebaczenia drugiej osobie. Droga, którą człowiek przemierza, ucząc się przebaczać, zbliża do ideału. Dokonana analiza pozwala ukazać, że źródła kultury europejskiej, czerpiąc ze starożytności, budowały również świat wartości w relacjach międzyludzkich w epoce średniowiecza.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Gran conquista de Ultramar, 1979, red. Louis Cooper, t. 1, Bogotá.

Opracowania

Drzewicka Anna, 1979, *Starofrancuska epopeja rycerska*, Warszawa.

Fogelman Patricia, 2004, *Una "economía espiritual de la salvación". Culpabilidad, purgatorio y acumulación de indulgencias en la era colonial*, „Andes”, nr 15, <http://www.redalyc.org/pdf/127/12701502.pdf> (dostęp: 26.02.2014).

Fossier Robert, 2009, *Ludzie średniowiecza*, tłum. Aneta Czupa, Kraków.

García Larragueta Santos, *Cartas de indulgencia*, <http://institucional.us.es/revistas/historia/16/11%20garcia%20larragueta.pdf> (dostęp: 26.02.2014).

Homer, 2001, *Iliada*, tłum. Kazimiera Jeżewska, [w:] Kazimierz Korus, *Oszustwo – przebaczenie – prawda – i my, czyli dlaczego „Quo vadis”?*, „Dekada Literacka”, nr 11/12 (181/182), <http://www.dekadaliteracka.pl/?id=3262> (dostęp: 5.03.2014).

Korus Kazimierz, 2001, *Oszustwo – przebaczenie – prawda – i my, czyli dlaczego „Quo vadis”?*, „Dekada Literacka”, nr 11/12 (181/182), <http://www.dekadaliteracka.pl/?id=3262> (dostęp: 5.03.2014).

Korus Kazimierz, 2007, *Etyczna konstrukcja Iliady*, [w:] *From antiquity to modern times. Classical poetry and its modern reception. Essays in honour of Stanisław Stabryła*, red. Jerzy Styka, Kraków.

Leśniewska Karolina, „Exotisme apprivoisé. La matière byzantine dans les romans français de XIIe et XIIIe siec les”, praca doktorska w przygotowaniu do obrony na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków 2014.